

SZTANDAR MŁODYCH ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 30 września 1953 r. Nr 232 (1061) B Cena 20 gr

Młodzi górnicy zwycięsko wależą o plan III kwartału

Zbliża się koniec trzeciego kwartału. Górnicy dokładają starań, aby plan wykonać w terminie... Ostatnio Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego zameldowało o wykonaniu planu na m-c września w 103 proc...

Budapeszt. Z okazji święta bratniej Armii Węgierskiej przesyłam Wam oraz wszystkim żołnierzom Węgierskiej Armii Ludowej w imieniu żołnierzy Ludowej Wojska Polskiego i we własnym imieniu serdeczne pozdrowienia... Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej (-) Konstanty Rokossowski Marszałek Polski

Przed nowym rokiem akademickim

Nowe uczelnie, wydziały, domy akademickie otrzyma młodzież 1-ego października

Przed wojną 12 obecnie 103 wydziały na wyższych uczelniach technicznych

W dniu 1 października br. 85 wyższych uczelni w kraju rozpocznie uroczysty nowy rok akademicki 1953/54. W nowym roku akademickim kształcić się będzie w naszym kraju trzykrotnie więcej studentów aniżeli przed wojną, kiedy w kraju istniało zaledwie 27 szkół wyższych.

W tym dniu po raz pierwszy odbędzie się uroczystość inauguracyjna w dwóch nowo utworzonych szkołach wyższych. Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie i Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Lublinie. W Polsce Ludowej wzrasta nie tylko liczba uczelni. Szeroko rozbudowane zostały na naszych uczelniach wydziały w poszczególnych kierunkach studiów.

Dziesięć razy więcej studentów na Ziemiach Odzyskanych

O ile przed wojną niemal połowa wyższych uczelni skupiona była w Warszawie to w dzisiejszej Warszawie i w innych miastach powstają nowe uczelnie. W Łodzi powstało 10, a na Śląsku 17 nowych wyższych uczelni. Na Ziemiach Odzyskanych utworzono 23 wyższe uczelnie z liczbą studentów prawie 10-krotnie większą niż za czasów panowania niemieckiego na tych ziemiach.

77 proc. studentów korzysta z pomocy stowarzyszenia państwa

Studenti otoczeni zostali troskliwą opieką i na każdym kroku spotykają się z wydatną pomocą państwa ludowego, które troszczy się o zapewnienie młodzieży studiującej odpowiednich warunków nauki. Świadczą o tym m. in. takie liczby: stypendia i to przeważnie zwrotne otrzymywało przed wojną zaledwie 5,5 proc. młodzieży studiującej, a obecnie ponad 77 proc. Z pomieszczeń w domach akademickich korzysta dziś blisko 1/3 ogólnej liczby studentów.

Domy akademickie Krakowa gotowe na przyjęcie młodzieży

Młodzież studiująca na wyższych uczelniach Krakowa: Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Górniczo-Hutniczej, Akademii Medycznej, Wyższej Szkole Rolniczej i innych otrzymała już 14 nowych domów akademickich.

Pracuje we wszystkich starych domach akademickich Krakowa w okresie ferii letnich zostały przeprowadzone remonty. Większość z nich została odmalowana, w wielu pokojach ułożono nowe posadzki, zainstalowano nowoczesne urządzenia natryskowe itp. Ogółem we wszystkich domach akademickich Krakowa mieszkać będzie blisko 7 tys. młodzieży. W przyszłym roku przewidziana jest budowa 3 nowych wielkich domów akademickich.

Na Politechnice Warszawskiej

Już niedługo student drucich, trzecich i wyższych lat studiów Politechniki Warszawskiej, w pięknie udekorowanej auli wyluchują przemówień inauguracyjnych, przywitają się z kolegami, przysięgają na odtworzenie warunków nauki, świadczą o tym m. in. takie liczby: stypendia i to przeważnie zwrotne otrzymywało przed wojną zaledwie 5,5 proc. młodzieży studiującej, a obecnie ponad 77 proc. Z pomieszczeń w domach akademickich korzysta dziś blisko 1/3 ogólnej liczby studentów.

Jeżeli nie tylko te „stare klatki” znane są wykładowcy i słuchacze, pracownicy i laboratoranci czekają na młodych gospodarzy uczelni.

Politechnika rozgasta się, roz budowuje. Student tej uczelni otrzymują w tym roku dwie piękne, nowoczesne wyposażone sale wykładowe i salę wykładową powiększoną o ile na widnie lotniczym i przede wszystkim dwa skrzydła nowego gmachu przy ul. Narbutta. Teraz trwają tam prace ostatnie prace, a do 1 października młodzież rozpocznie tu naukę. W osiemnastu dużych salach ćwiczeniowych i szesnastu mniejszych mieszczą się laboratoria i pracownie. W przyszłym roku przewidziana jest budowa 3 nowych wielkich domów akademickich.

Dziś w sali, w której za kilkanaście dni studentów powita, stał się nad skomplikowanymi urządzeniami, układa posadzkę robotnik - Jan Chojnacki. Ci, Władysław Chlebosi i inni członkowie bractwa posadzkarskiego wykonują około 380 proc. normy. Praca, w której młodzież i nadzwyczajnie mogą korzystać z jasny h. obserwacji, by mogła uczyć się

Pionierskie ognia wysokiego urodzaju organizuje młodzież w PGR-ach

Młodzieżowe brigady liczących PGR-ów, przystępując do jesiennej kampanii siewnej rozpoczęły organizowanie w tonie tryad polowych dalszych pionierskich ogniw wysokiego urodzaju. Organizowanie ogniw wysokiego urodzaju zapoczątkowane zostało już w r. ub. W wielu PGR-ach ognia takie dzięki bardzo starannej uprawie gleby, sprawnie przeprowadzonym zasiewom czy sadzeniu, skrupulatnie wykonywanym zabiegom pielęgnacyjnym uzyskały już w tym roku piękne wyniki produkcyjne. Świadczą o tym zbierane

Komunikat Prezydium Rządu PRL

Na skutek uporczywego, mimo wielokrotnych ostrzeżeń, nadzwyczajnego przez ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego piastowania przez niego funkcji kościelnych dla łamania zasad Porozumienia, prowadzenia akcji podburzającej i wytworzenia atmosfery jutrzenia sprzyjają-

Deklaracja Episkopatu polskiego

Episkopat polski w trosce o dobro Kościoła i narodu a zarazem w interesie jedności i zwartości naszego narodu, zdecydowany jest starać się, aby nie dopuścić na przyszłość do wypaczenia intencji i treści Porozumienia z kwietnia 1950 roku i stworzyć sprzyjające warunki dla normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem. Episkopat, który potępiał tworzenie i działanie ośrodków dywersyjnych przeciw Państwu, odrzuca się od atmosfery sprzyjającej takiej działalności i uważa, że powinna ona ulec zasadniczej zmianie. Godne ubolewania fakty ujawnione w procesie biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka wymagają zdecydowanego potępienia. Episkopat nie będzie tolerował wkraczania przez kogokolwiek z duchowieństwa na drogę skłócenia i odcinania i będzie stosował wobec winnych odpowiednie sankcje zgodnie z prawem kanonicznym.

Przeciwko knowaniom odwetowców hitlerowskich i ich mocodawców z Waszyngtonu!

Apel i rezolucja uchwalone na uroczystości odsłonięcia pomnika-mauzoleum ku czci ofiar hitlerizmu w Rogoźnicy

Podczas uroczystości odsłonięcia w Rogoźnicy na terenie dawnego hitlerowskiego obozu śmierci Gross-Rosen pomnika-mauzoleum dla uczczenia pamięci tysięcy zamordowanych tam więźniów uchwalony został przez delegatów organizacji bojowników ruchu oporu i ofiar faszyzmu z Francji, Belgii i NRD apel, który głosi m. in.:

„Mv. przedstawiciele bojowników ruchu oporu i ofiar faszyzmu Francji, Belgii, NRD uczestniczący wraz z naszymi polskimi współtowarzyszami walk i cierpienia, w obecności ponad 100 tysięcy patriotów polskich, w uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego, na terenie b. obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen - z głębi serca dziękujemy Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za pietizm, jakim ołarza pamięć obywateli różnych krajów, zamordowanych przez najeźdźców hitlerowskich w obozach śmierci na granicy polskiej i bohaterskiej Ziemi Polskiej.

Wzywamy wszystkich patriotów do społecznego wysiłku w walce przeciwko polityce inicjatorów układów z Bonn i Paryża zmierzających do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, które zostały opnowane przez odwetowców hitlerowskich, grupujących się wokół rządu Adenauera i marzących o nowych Gross-Rosen, Oświęcicach i Buchenwaldach, o nowych Oradour i Lidlicach.

oświadczyliśmy uroczystość, że wszelkie zakusy rewizjonistyczne odwetowców, a w szczególności ich knowania przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie, napotykać i zawsze napatycznie będą na nasz najbardziej zdecydowany opór. zobowiązujemy się jeszcze

Żołnierze pomagają w budowie Parku Kultury

Wszyscy mieszkańcy Warszawy z entuzjazmem pracują przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku, który powstaje na Powiślu. Prace nad budową nasilone są szczególnie teraz w Miesiąc Budow. Warszawy. Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego pomagają ofiarować warszawiakom, przyczynając się do rozbudowy socjalistycznej stolicy.



Roboty jest sporo. Teren przeznaczony na trawnik, przetrząsamy jest regłami i gruzem, trzeba go szybko oczyszczać. Aby roboty szła sprawniej ogłoszono przez megalon współpracowników pracy między poszczególnymi grupami żołnierzy i pracownikami cywilnymi DOW-1. Do współwłaścicieli o pierwsze miejsce staneli w zalewnym: plut. Borski plut. Pietrzyk i kol. Maciejewska (tdzieje u góry).

Żołnierze nie żubia trudu. Ostre kilofy raz po raz zagłębiają się w oporny, twardy grunt. Spuchająca gleba wyłupna się łopatami. Wiedzą oni, że swoją pracą przyczynią się do szybkiego wybudowania Parku, z którego korzystać będą tysiące ludzi pracy (zdjęcie na prawo).

Foto Zaczek

Wybór Przewodniczącego Episkopatu

Episkopat na posiedzeniu w Przewodniczącym Episkopatu ordynariusza łódzkiego, dnia 28 września br. wybrał ks. biskupa Michała Klepacza.

Oświadczenie Wiceprez. Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

Wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w związku z deklaracją Episkopatu oświadczył co następuje: Rząd przyniósł do wiadomości oświadczenie Episkopatu z dnia 28 września 1953 r. i wyraża przekonanie, że zapobiegnie ono skutecznemu praktycznemu rozdzieraniu w interesy Państwa i Narodu i stanowić będzie podstawę dla trwałej normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem.

Jeśli jednak normalizacja stosunków między Państwem i Kościołem nie nastąpiła, to dlatego, że idące w tym kierunku dążenia Rządu wstrząsały na przeciwdziałanie sił, których ośrodkiem był ks. arcybiskup Wyszyński. Arcybiskup Wyszyński nadużywając wywyższonej funkcji duchownych obrał kurs na łamanie zasad Porozumienia, kurs na jutrzenie i zaangażowanie stosunków między Państwem i Kościołem, ze szkodą dla państwa, narodu i kościoła.

W obliczu nagonki kół imperialistycznych przeciwko całosci naszych granic zachodnich przeciw naszemu narodowi i państwu działalność ks. Wyszyńskiego stała się szczególnie szkodliwą. Dokonany, po wielokrotnych ostrzeżeniach, stowoczny akt Rządu Polskiego zakazujący arcybiskupowi Wyszyńskiemu wykonywania funkcji związanych z jego dotychczasowymi stanowiskami kościelnymi jest ważnym krokiem naprzód na drodze do normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem. Usuwa on bowiem główną przeszkodę na drodze do pełnej realizacji Porozumienia zawartego w kwietniu 1950 roku między Rządem i Episkopatem. Opublikowana wyżej deklaracja Episkopatu świadczy, że wykażal on zrozumienie dla stanowiska Rządu i narodu. Oświadczenie to mówi o dążeniu Episkopatu do normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem, co leży w interesie narodu i kościoła. Zawarte w deklaracji

Jak najbliższej młodzieży

Po dyskusji na temat „Co robić, by rosł wpływ ZMP na całą młodzież, aby rosły szeregi organizacji“ (II)

SWOJEGO czasu w liceu, który nie był kierowany do dyskusji i nie był publikowany, Janka Delegiewicz ze Starachowic wysunęła taki problem: jak właściwie zmienia się młody człowiek. Podawała ona przykład pewnego swego przyjaciela, który był wtajemniczonego chuliganem, obracał się w bokserskim środowisku, a w szkole ewidentnie do pić i bałaganować. Był on robotnikiem. Oczekiwał, że przyjaciel Janki zmieni się nie do poznania po odbyciu służby wojskowej. O piciu i chuliganstwie jakoś zapomniał, stał się aktywnym zetempelem, przedurującym i przewidyującym swoim kolegom. Tow. Janka bardzo słusznie wyrażała z tego wniosek, że: „Możemy zmienić nasze życie i możemy przyciągnąć innych do pięknych czynów dla Ojczyzny“. Ale jednocześnie szczerze pisze, że nie rozumie, jak to w wypadku jej przyjaciela się stało, „co wpłynęło na to, że Krzyk nie tylko przestał być dawnyim życiem, lecz również innych podciągnął swoim przykładem...“

Przytaczamy list Janki Delegiewicz, mimo, iż nie był on kierowany do dyskusji, dlatego, że problem ten, problem politycznego dojrzewania młodego człowieka ściśle przecież związany jest ze sprawą przez nas dyskusowaną — „co robić, by rosł wpływ ZMP na całą młodzież“.

DUŻYM brakiem naszej dyskusji było to, że nie ukazała ona najgłębszych nurtów życia młodzieży. Czuło się w dyskusji brak głębszego porównania między tym, co nurtuje naszych niezorganizowanych kolegów, a jak temu odpowiada nurt życia organizacji zetempelewskiej.

Chodzi o to, o ile nasze zetempele oddziałują na młodych robotników i chłopów jest dobre i skuteczne, o ile rzeczywiście pomaga im znaleźć właściwe miejsce w życiu.

„Trzeba — pisał w dyskusji R. Pokorski — aby zetempele oddziaływały na pozostałą młodzież...“ „Każdy zetempelec — pisał inny dyskutant E. Jaro — powinien postępować tak, by niezorganizowani mogli brać z niego przykład...“

Wielu młodym ludziom, nie dojrzałym przecież, niedoświadczonym, trudno jest roznieść się w skomplikowanym życiu, w które dopiero wchodzi. Wre w nim walka, ulega ono rewolucyjnym przemianom, nieraz trudno w nim się zorientować co dobre, a co złe, co wrogi, a co socjalistyczne. A oni chcą to wiedzieć.

PRAWIE wszyscy towarzysze zabierający głos w dyskusji podkreślali, że do tego by wzmocnić wpływ ZMP na całą młodzież, by rosły szeregi organizacji zetempelewskiej, jest to bardzo słuszne. Ale co to znaczy „praca polityczna“? Polityka to stosunki między klasami. Przewodniczący politykę w naszym rozumieniu, to znaczy tak kształ-

tować, zmieniać życie, by w walce o zbudowanie socjalizmu zapewnić zwycięstwo klasy robotniczej i jego sojusznika — chłopstwa pracującego. Politycznie naszą zetempelewską pracę polega za na tym, że w organizacji kształtujemy młode charaktery zgodnie z interesami walki o socjalizm, najbardziej wojenne, najbardziej polityczne, jaką znają dzieje ludzkości, że w każdej małej i dużej żyłkowej sprawie młodego człowieka, organizacja pomaga zająć mu takie stanowisko, które zgodnie jest z interesami budownictwa socjalizmu.

Niedawno jeden z pracowników naszej redakcji był w młodej spółdzielni produkcyjnej w Swonowicach (pow. Gryfino), skąd otrzymaliśmy list omawiający szereg trudności tej spółdzielni. Następnym wysłannikiem został w oczy zjawisko małego udziału młodzieży w pracach spółdzielni. O przyczynach tego faktu zapytał sanja młodzieży. Jeden z młodych chłopów tak mu mniej więcej odpowiedział: „Jak mam pracować w spółdzielni produkcyjnej, kiedy jestem kawalerem? Trzeba pojechać do kina, czasem wypić no i... w ogóle. Dlatego pieniądze potrzebne mi są zawsze. A w spółdzielni zarobek oblicza się raz w roku. Dniówka obrachunkowa była niska. A tak pracuję sobie przy przedawnkach. To jest też Polsce Ludowej potrzeba, a ja mam co miesiąc 1.300 zł“.

Warto zwrócić uwagę na dwie rzeczy w argumentacji tego młodego chłopca — na jego niesłuszne wyobrażenie o wartościach życia, które ogranicza się do „wypicia i pobawienia się“, ale przede wszystkim na to, jak on w swoim postępowaniu szuka zgodności między interesem osobistym a społecznym. Niesłusznie w jego rozumowaniu jest to, że nie widzi on perspektyw dla siebie w spółdzielni produkcyjnej. Gdyby zgodził się z jego punktem widzenia, gdyby, powiedzmy, pozwolił na masowe odejście młodzieży ze wsi, to w ciągu niewiele lat mielibyśmy taką sytuację, że ziemia leżałaby odłogiem, a naród nie miałby co jeść.

Rozumowanie to jest więc niesłuszne. Takim, jak on młodym chłopcom, powinniśmy umieć wytłumaczyć, że jeżeli pragną słusznie połączyć interesy osobiste ze społecznym, narodowym, to powinni ze wszystkich sił budować spółdzielczość produkcyjną, bowiem tylko to umożliwi wreszcie im — żyjącemu narodowi — wyrwanie się z zacofania i biedy, przynosząc jednocześnie podniesienie stopy życiowej całego społeczeństwa, jego pełniejsze zaangażowanie w produkty rolnicze.

PRZYTAČYMACZY ten przykład po to, by wskazać, jak głębokie problemy nurtują młodzież, jak wielkie znaczenie dla budownictwa socjalizmu na takie, czy inne rozwiązanie tych problemów przez młodzież i jak ogromna odpowiedzialność za to spoczywa na zetempelewskich organizacjach, których sens istnienia polega właśnie na tym, by pomagać

mlodzieży w rozwiązywaniu wszelkiego rodzaju spraw zrodzonych z interesami budownictwa socjalizmu. Całkowitą rację mają towarzysze Bulaszek, Rudziński i inni, wskazując w dyskusji, że organizacje zetempelewskie nieaktualne, nie zajmujące się problemami życia młodzieży, nie pomagające młodzieży w rozwiązywaniu tych problemów — nie mają wpływu wśród niezorganizowanych chłopów i dziewcząt, nie rozwijają się i odwracają.

„Co jest powodem, że we wsi naszej młodzieży garnie się do organizacji?“ — zadał pytanie T. Oświecimski z Nowej Wsi. I odpowiada: „Kolo nasze prowadzi szkolenie polityczne, na które uczęszcza również część niezorganizowanych. Widzą oni, że w kole można się dużo nauczyć i skorzystać...“

GDY mówiono o konieczności ściślejszego związania pracy zetempelewskiej z życiem młodzieży, to trzeba podkreślić słuszną uwagę tow. Jancy, Oleski, Oświecimskiego, Pokorskiego, Narbutta i innych, wskazujących na to, że młodzież chce bawić się, śpiewać, uprawiać sport i po to, aby wzrastał wpływ ZMP na całą młodzież, organizacje zetempelewskie muszą interesować się tymi stronami życia chłopów i dziewcząt.

Chodzi tu o to, aby organizacje zetempelewskie nie traktowały życia młodego robotnika i chłopca oraz swej działalności jednostannie, by nie ustosunkowały się obojętnie do wielu dziedzin życia młodzieży. Zadaniem ZMP jest wychowywać ludzi nie tylko słusznie politycznie myślących, ale także zdrowych, pełnych siły, radości życia, kulturalnych, wysokich.

MŁODY obywatel naszego kraju chce młodość swą przeżyć radośnie i bogato, chce pracować — ale i bawić się, uczyć się — ale nie poświęcać i poświęcać także. I ma do tego pełne prawo. Jeżeli zaś tak jest, to organizacje zetempelewskie nie mogą koło tych spraw przechodzić obojętnie, muszą je brać pod uwagę w swej działalności, gdyż inaczej odrywają się od życia i tracą wpływ na młodzież.

Bardzo trafnie zwracali uwagę w swoich wypowiedziach towarzysze jak W. Obrząt, W. Kurac, Helena K., Krystyna P. i Krystyna M., Oleksiak, Jonec i inni na zjawisko izolowania się, odwracania się tyłem niektórych organizacji zetempelewskich i różnych ogniw ZMP do młodzieży niezorganizowanej.

Jaskrawym przykładem tego może być sprawa tow. Obrząta, który pisał o trudnościach, jakie czyni Zarząd Powiatowy ZMP młodym robotnikom z odcinka drogowego PKP w Nowym Sączu, pragnącym założyć u siebie kolo ZMP. Zdarłoby się, że taka inicjatywa młodych robotników powinna spocząć się z gorącym poparciem ze strony wyższych ogniw aparatu ZMP. A tymczasem spotkała się ona z różnego rodzaju wstrętami. Nawet przedstawił Zarząd Wciwędzkiego w Krakowie uległ naciskowi zacofanych elementów, którym nie podobało się, że Obrząt napisał do gazety i zażądał stanowisko odmiawiające Obrzątowi racji. Ale skoro przedstawił tak odpowiednie odwołanie organizacji, jak ZW ZMP, odmawia racji robotnikom, który upomina się o założenie koła ZMP, to trudno się dziwić takim robotnikom, że zraża się on do organizacji.

Albo jeżeli — jak pisał tow. Kuraczek — zetempele wypraszają z zabawy swych niezorganizowanych kolegów bo zabawa jest „tylko dla zetempelew“ to jest to niczym innym, jak odpychaniem młodzieży od organizacji, izolowaniem się od niej.

ZA BARDZO słuszne należy uznać te wszystkie wywody, które krytykowały izolację różnych ogniw ZMP od młodzieży niezorganizowanej i te, które podkreślały potrzebę zwrócenia się frontem do młodzieży niezorganizowanej. Tow. Bulaszek, Pokorski i Oświecimski dali bardzo dobre przykłady słusznego stosunku organizacji zetempelewskiej do młodzieży niezorganizowanej. Czy to zapraszanie młodzieży na zebrania ZMP, na których omawia się zagadnienia ideologiczno-polityczne — jak opisywał tow. Bulaszek, czy to prowadzenie szkoleń ideologicznych wspólnie z niezorganizowanymi kolegami, urządzanie wraz z nimi wyścigów, zabaw świetlicowych — jak robi to kolo ZMP przy spółdzielni produkcyjnej w Nowej Wsi Elckiej — w każdym z tych wypadków ma się do czynienia ze słuszną działalnością, wzmacniającą oddziaływanie ZMP na młodzież. Toteż zrozumiale, że właśnie koło w spółdzielni produkcyjnej w Nowej Wsi rozwinęło się w ciągu roku w dwójnasób.

Nie zadzielać się w sobie, nie zadzielać nosa wobec niezorganizowanych kolegów, a przeciwnie, jak najszerzej otworzyć dostęp do organizacji młodym robotnikom i chłopom — to wielka sprawa w naszej zetempelewskiej działalności, słusznie, mocno podkreślona w dyskusji.

Szeroko rozwijamy współzawodnictwo wśród młodzieży Zasadniczych Szkół Zawodowych

Jerzy Krempa

starszy instruktor Wydziału Młodzieży Szkół Zawodowych ZG ZMP

Nauki i wskazania XII Plenum Zarządu Głównego ZMP, które winny dotrzeć do całej młodzieży i nauczycieli, stają się przedmiotem i organizacją zetempelewską w Zasadniczych Szkołach Zawodowych poważne zadania szerokiego rozwinięcia i stalego podnoszenia poziomu pracy polityczno-wychowawczej. XII Plenum ZG ZMP jasno wykazało, że wzmocnienie pracy polityczno-wychowawczej jest głównym zadaniem i podstawą osiągnięcia we wszystkich dziedzinach pracy naszej organizacji wśród młodzieży. W wychowaniu bojowej rezerwy klasy robotniczej, jaką jest młodzież ucząca się zawodowo, poważnym instrumentem kształcenia nowego człowieka jest socjalistyczne współzawodnictwo.

ZMP organizatorem współzawodnictwa wśród młodzieży

W Zasadniczych Szkołach Zawodowych całego kraju trwa współzawodnictwo warsztatowe, oparte na długookresowych zobowiązaniach młodzieży i nauczycieli, którego celem jest stale podnoszenie wyników szkolenia zawodowego.

Organizacje zetempelewskie w wielu szkołach mają szereg osiągnięć w organizowaniu i prowadzeniu współzawodnictwa w warsztatach szkolnych. W Zasadniczej Szkole Metalowo-Elektrycznej w Kłodzku głównym organizatorem współzawodnictwa wśród młodzieży stała się szkolna organizacja ZMP. Przystępując do współzawodnictwa — organizacja ZMP w tej szkole poprzez podjęcie aktywności, odczytu nauki, dyskusji na zebraniach klasowych i warsztatowych, doprowadziła do świadomości całej młodzieży jego cel i ideową treść.

Aktyw ZMP od momentu podjęcia zobowiązań przodkuje w ich realizacji i pociąga za sobą całą młodzież. Na przykładach osiągniętych przez uczniów aktyw ZMP wyjaśniał, że współzawodnictwo pomaga w osiąganiu lepszych wyników w nauce, w zdobywaniu wysokich kwalifikacji zawodowych.

W Zasadniczej Szkole Metalowo-Elektrycznej w Piotrkowie Trybunalskim z inicjatywą ZMP pracuje wiele koleżeńskich przedmiotowych, technicznych i racjonalizatorskich, w których młodzież pod kierownictwem nauczycieli, takich, jak np. tow. Eugeniusz Kosterki, organizuje pogadanki i dyskusje nad obronanymi tematami z dziedziny mechaniki i techniki. Na pogadankach i dyskusjach obecna jest nie tylko młodzież tej szkoły — zapraszani są również harcerze ze szkół podstawowych.

Wiele osiągnięć we współzawodnictwie ma Zasadnicza Szkoła Budowlana we Wrocławiu, w której dobrze pracują kółka racjonalizatorskie i nowatorskie. W warsztacie szkolnym wprowadzono 7 nowych wniosków racjonalizatorskich, usprawniających pracę szkoleniowo-produkcyjną i przynoszących państwu około 50 tys. oszczędności. Produ-

wnictwa, nieprzestrzeganie rytmiczności i wykonywania planów szkolenia i produkcji poważnie utrudniają rozwój współzawodnictwa. Tak było w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Przeborsku w woj. kieleckim. Gdy aktyw ZMP przystąpił do pracy, przeskądają w rozwoju współzawodnictwa — w miejsce z naczytelstwem je zlikwidował. Wpłynęło to poważnie na poprawę sytuacji w szkole.

XII Plenum ZG ZMP wskazuje, że często źródłem słabości i braków w pracy organizacji zetempelewskiej jest nieograniczone żywiołowość, nie dość ostre widzenie miejsca i roli ZMP w pracy wśród młodzieży. Wskazuje to odnosi się do wielu szkolnych organizacji ZMP, które winny przeanalizować swą pracę wśród młodzieży nad szerokim rozwojem współzawodnictwa, w większym niż dotychczas stopniu pomagać szkolnym komisjom współzawodnictwa, kierując do pracy w komisjach aktywistów ZMP.

Dolęchazasowe rezultaty współzawodnictwa wskazują, iż istniałyby warunki osiągnięcia jeszcze lepszych wyników, gdyby wraz z rozwojem współzawodnictwa rozwijała się głęboka praca polityczno-wychowawcza. Młodzieży należy nie tylko wskazywać na konieczność udziału we współzawodnictwie, lecz wyrabiać w niej, na przykładach produkcyjnych robotników naszego kraju, świadomość i przekonanie, że socjalistyczne współzawodnictwo pomaga w zdobywaniu wysokich kwalifikacji zawodowych i jest patriotycznym obowiązkiem każdego ucznia.

Organizacja ZMP w szkole musi stać się głównym motorem życia młodzieży, stworzyć mocne podstawy organizacyjne i polityczne współzawodnictwa.

Rozwiniąc współzawodnictwo międzyszkolne

W ubiegłym roku szkolnym na apel młodzieży i nauczycieli ZSZ im. Franciszka Piłarskiego w Bielsku Białym 109 Zasadniczych Szkół Zawodowych przystąpiło do współzawodnictwa o tytuł „Przodującej ZSZ w Polsce“. Organizacje zetempelewskie w tych szkołach, które w bieżącym roku szkolnym nie przystąpiły do ogólnokrajowego współzawodnictwa, winny wspólnie z całą młodzieżą i nauczycielstwem przemysleć i zastanowić się, aby przez szerokie wprowadzenie współzawodnictwa wewnątrz szkoły można było podjąć apel młodzieży z Bielska.

Wzmocnić aktywność szkolnych organizacji ZMP w pracy wśród młodzieży

Aby wzmocnić pracę szkolnych organizacji ZMP wśród młodzieży nad rozwojem współzawodnictwa, wszystkie organizacje zetempelewskie w ZSZ powinny w bieżącym roku szkolnym ocenić dotychczasowe wyniki współzawodnictwa, a wzmacniając pracę polityczno-wychowawczą, walczyć o osiągnięcie lepszych wyników, o likwidację niedociągnięć i braków.

Jakie to są braki i niedociągnięcia?

W wielu szkołach, jak na przykład w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ul. Sandomierskiej w Warszawie, młodzież, a nawet aktyw ZMP, nie zna wytycznych ZG ZMP i CUSZ-u do organizacji socjalistycznego współzawodnictwa. W szkole tej we współzawodnictwie uczestniczą uczniowie, nie wiedząc na czym polega ich udział we współzawodnictwie.

W Szkole Zawodowej w Kole w ubiegłym roku szkolnym we współzawodnictwie brała udział młodzież, która posiadała oceny niedostateczne, co wypaczało wychowawczą rolę współzawodnictwa. W niektórych szkołach wadliwa jest organizacja pracy, a dyscyplina uczniów pozostawia dużo do życzenia. Brak dokumentacji technicznej, kontroli współza-



W 30 ROCZNICĘ II ZJAZDU KPP

Przed 30 laty, w sierpniu i wrześniu 1923 r. odbywał się II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Jego przełomowe znaczenie polega na tym, że Zjazd ten zapoczątkował przechodzenie KPRP na leninowskie pozycje w podstawowych zagadnieniach rewolucji i szczególnie w kwestii chłopskiej i narodowej, że dokonał pierwszego kroku w kierunku zaszeregowania KPRP podług leninowskiej strategii i taktyki oraz leninowskich zasad organizacyjnych.

KPP stawała się, począwszy od II Zjazdu w roku 1923, partią typu leninowskiego, partią, która wniosła leninizm do historii polskiego ruchu robotniczego“ (B. Bierut, „O Partii“ K i W 1932 rok, str. 32).

Co to znaczy, że KPP stawała się partią typu leninowskiego i jakie to miało znaczenie dla polskiego ruchu robotniczego?

„Była klasa robotnicza mogła ekwipować wokół siebie wszystkie siły rewolucyjne: chłopów, inteligencję pracującą, narody uciskane do walki o władzę dla ludu pracującego, o fabryki dla robotników, o ziemię dla chłopów, o wyzwolenie społeczne i narodowe, aby mogła kierować walką najszerszych mas ludowych, musi mieć swój sztab — rewolucyjną partię, uzbrojoną w słuszną strategię, zorganizowaną i zdyscyplinowaną, kierującą się nauką marksizmu-leninizmu, umiejącą walczyć i zwyciężać.“

Jedyną taką partią na świecie na początku XX wieku była stworzona przez wielkiego Lenina Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Partia ta była KPPZ, dlatego, że zbudowana była na leninowskich zasadach, ubrającej ją do walki w nowych warunkach historycznych — w okresie imperializmu.

Lenin wzbogacił w ten sposób marksizm w teorię rewolucji proletariackiej. Opracowane przez Lenina i zastopowane w praktyce przez KPPZ zasady organizacyjne i polityczne, realizacja zasad centralizmu demokratycznego, najściślejsze przestrzeganie statutu, rozwijanie jak największej aktywności szeregowych członków partii i kolegiatność kierownictwa stały się fundamentem działalności, źródłem siły i zwrotności KPPZ, która stała się wzorem i przykładem dla wszystkich partii robotniczych w świecie.

Do II Zjazdu KPP w 1923 r. polski ruch robotniczy nie przyswoił sobie jeszcze leninizmu. W r. 1918, na fali wzniesienia rewolucyjnego powstałego w świecie w wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej, na fali walki mas robotniczych idących za przykładem robotników rosyjskich — powstała w Polsce z połączenia SDKPiL i PPS-Lewicy — KPPR. Była ona w tym okresie jedyną partią rewolucyjną, przeciwstawiającą się całemu obowiaz burżuazji i KPPR kierowała walkami szerszych obywateli, wstępując przeciwko obywateli, wskazała na ogromne znaczenie walki narodowo-wyzwoleniczej narodów ujarzmionych, jako rezerwy sił rewolucyjnych.

W tym okresie KPPR przystąpiła do walki o

władzę mas ludowych znacznego sojuszu robotniczo-chłopskiego, podkreślił że zaradkowy robotnicy i chłopcy żywno nie zainteresowani są w obaleniu burżuazji — obszarnej mającej przynieść wyzwolenie proletariatu polskiemu pod wodzą, że KPPR nie zdawała sobie jeszcze sprawy z wielkiego znaczenia chłopstwa jako sojusznika proletariatu w walce o władzę, przeciwko kapitalistom i obszarnikom; KPPR nie doceniała również początkowo roli narodów uciskanych — Ukraińców, Białorusinów, Litwinów i innych, które stanowiły prawie połowę ludności Polski, nie widziały w nich poważnego sojusznika ludu polskiego w walce o obalenie obszarńczo-kapitalistycznych rządów. Błędy te ogromnie utrudniały polskiej klasie robotniczej wypełnienie roli w walce o władzę ludu, o zabezpieczenie prawdziwej niepodległości.

II Zjazd obradował w okresie, kiedy w Niemczech, w Bułgarii i w innych krajach Europy narastała fala rewolucyjna. W Polsce trwały wielkie boje strajkowe górników, włókienników, hutników i metalowców. Strajki obejmują robotników rolnych. Towarzystwo im wzmocnienie się walki chłopów o ziemię. Szczególnie ostry charakter przybrała walka klasowa w nienawiści do Związku Radzieckiego — całkowicie przesłała na pozycje wyprzedzające niepodległości Polski i jej bogactw, przesłała na służbę obcych i wrogich Polsce sił imperialistycznych.

„W tej historycznej chwili — głosiły uchwały II Zjazdu — rewolucyjny proletari polski występuje na arenę wypadków dzisiejszych... jako wódz i rzecznik interesów całego narodu. Rewolucyjny proletari polski musi ująć w swe ręce zagrożone losy Polski, obalając panowanie obszarńczo i kapitalistów.“

skłonił konieczne jest zdobycie władzy przez lud pracujący oraz stale zacieśnianie więzów przyjaźni i braterstwa proletariatu polskiego z siłami postępu na całym świecie, a szczególnie ze Związkiem Radzieckim i rewolucyjną klasą robotniczą Niemiec.

II Zjazd wystąpił zdecydowanie w obronie leninowskiej zasady prawa każdego narodu do samostanowienia o swoim losie, wskazał, że sprawa wyzwolenia mas pracujących Polaków związana jest najściślej z wyzwoleniem narodowym i społecznym narodów uciskanych przez burżuazję polską, a szczególnie Ukraińców, Białorusinów i Litwinów.

„Nie masz rzetelnej wolności ludu polskiego bez zupełnej wolności ludu podbitych“ — głosiły uchwały II Zjazdu.

Ogromne znaczenie mają uchwały II Zjazdu KPP w sprawie wniesienia do polskiego ruchu robotniczego leninowskich zasad organizacyjnych i norm życia partyjnego, które wzmacniały ją i ubrały do walki w ciężkich warunkach nielegalnej pracy.

Począwszy od II Zjazdu KPP zaczyna stać się partią typu leninowskiego, Niemniej jednak II Zjazd nie potrafił jeszcze przezwyciężyć wszystkich słabości i braków KPP, nie potrafił między innymi dać słusznej, marksistowskiej oceny pilsudczyzmu, ani prawdziwej, zdradzieckiej roli prawicowych przywódców PPS i kułackiego „Wyzwolenia“. Pozostali błądów luksemburgizmu, które ciążyły przez długi czas na polskim ruchu robotniczym, mogły być przez KPP przezwyciężone w treści i praktyce jedynie w ciągu dłuższego okresu czasu.

Opierając się na przebogactwie doświadczeń KPPR — KPP kroczy drogą zapoczątkowaną przez II Zjazd i w

szlak socjalistycznego budownictwa.

Uchwały II Zjazdu KPPR w sprawie chłopskiej nie straciły do dziś dnia swojej aktualności.

Partia i władza ludowa organizują szeroką pomoc dla chłopstwa pracującego — zarówno zorganizowanego w spółdzielniach produkcyjnych, jak i gospodarującego indywidualnie — pomoc w maszynach i dostawach towarowych, w rozszerzaniu sieci POM-ów i szkół rolniczych; zacieśnianie więzi ekonomicznej między miastem i wsią — strzegąc jak źrenicy oka sojuszu robotniczo - chłopskiego. Partia i władza ludowa jednocześnie pomagają pracującym chłopom stopniowo, na zasadzie pełnej dobrovolności przechodząc na tory spółdzielczości produkcyjnej.

Nie straciły na aktualności do dziś dnia uchwały II Zjazdu KPPR w sprawie niepodległości narodu polskiego.

Historia potwierdziła całkowicie słuszność przewidywań II Zjazdu, że tylko władza ludowa może zabezpieczyć prawdziwą niepodległość Polski. Dziś, w Polsce Ludowej, lud jest gospodarzem kraju, nieustaje leninowski ideał o roli rewolucyjnej klasy robotniczej i jej partii jako wódza narodu, stworzyła szeroki antyfaszystowski front narodowy w czasie okupacji i stanęła na jego czele; jedyną partią, która sprawę wyzwolenia Polski potrafiła związać z zwycięską walką wielkiego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — przeciwko faszystom.

Pod kierownictwem PPR i jej kontynuatora — PZPR narodził się w Polsce rewolucyjny ruch, który otworzył na własność chłopcom miliony ha ziemi obszarńczej, przeprowadził nacjonalizację przemysłu wielkiego i średniego, utrzymał w zaciętej walce z wrogami ludu władzę mas ludowych i wkroczył na wielki

Ala inna jest dziś sytuacja niż w 1923 roku. W wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego w II wojnie światowej odpadł od systemu imperialistycznego szereg państw w Europie i Azji, powstał potężny, liczący ponad 800 milionów ludzi, obóz pokoju. Wzrosła siła walki narodowo-wyzwoleniczej ludu kolonialnych, walka klasy robotniczej, mas ludowych w krajach kapitalistycznych o demokrację, pokój i socjalizm.

W toku zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego wzrosła potęga i siła gospodarcza Polski Ludowej. Z kraju rolniczo-przemysłowego, o zacofanej technice, o niesłychanej nędzy najszerzych mas, z kraju całkowicie zależnego od państw imperialistycznych — stała się Polska — krajem silnym i niezależnym, o nowoczesnej technice i potężnym przemysle, państwem silnym zarówno swoją ekonomiką jak i świadomością najszerzych mas społeczeństwa.

Umocniając potęgę ekonomiczną naszego państwa w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, umacniając jego moc obronną, strzegąc i umacniając sojusze robotniczo-chłopskie, utrwalając Front Ludowy pod przewodnictwem klasy robotniczej i PZPR, umacniając naszą przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim i całym obozem pokoju, demokracji i socjalizmu — realizujemy to, co legło u podstaw uchwał II Zjazdu KPP, nawiązujemy do bohaterstwa walk najszerzych przedników — „Proletariatu“, SDKPiL, KPP i PPR — w walce o stateczną zwycięstwo socjalizmu.

WŁADYSŁAW GÓRA

* Taka była wcześniejsza nazwa KPP.
** Luksemburgizmem nazywane były głoszzone przez Różę Luksemburg błędne teorie dotyczące zagadnienia rewolucji i ruchu robotniczego.

Niezlomna przyjaźń narodu radzieckiego z narodami Chin i Korei

potężną twierdzą pokoju w Azji

PEKIN. — Dziennik „Zenninbiao” opublikował artykuł o rezultatach rokowań radziecko-koreańskich.

Naród chiński i wszystkie milujące pokój narody — stwierdza artykuł — gorąco witały wiadomości o rozpoczęciu rokowań między państwami radzieckimi i delegacją rządową Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Przed narodem koreańskim stoi obecnie nowe ogromne zadanie. Po zwycięstwie odniesionym w sprawie wojny przeciwko agresji, w obronie pokoju, naród koreański musi obecnie walczyć o pokojowe rozwiązanie sprawy koreańskiej na podstawie jednoczenia narodowego oraz przystąpienia do odbudowy swej gospodarki, która poniosła poważne straty wskutek wojny. Nie jest to zadanie łatwe. Amerykańskie siły agresywne, odparte przez naród koreański i chińskich ochotników ludowych, wciąż jeszcze wszelkimi środkami usiłują przeszkodzić wysiłkom narodu koreańskiego w utrwaleniu pokoju, w odbudowie gospodarki, w dziele zjednoczenia narodu.

Naród koreański musi również w przyszłości uświadomić wszystkim te plany i intencje. Odbudowa, do której naród koreański już przystąpił w celu umocnienia bazy demokratycznej, obejmującej tak szerokie wykorzystanie bogactw naturalnych, racjonalne wykorzystanie siły roboczej i urządzeń, szybkie przygotowanie kadr technicznych dla zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju gospodarki i stworzenia trwałego fundamentu, aby podnieść poziom życia narodu. Rekonstrukcja wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, miast, odbudowa i rozwój rolnictwa — oto obecnie podstawowe zadanie KRLD.

Nie ulega wątpliwości, że naród koreański ma wszelkie warunki do wykonania tych nowych zadań. Do warunków tych należy przede wszystkim — ogromne zwycięstwa osiągnięte w trzyletniej wojnie przeciwko agresji, gorący patriotyzm narodu koreańskiego wypróbowany w wojnie, niezłomna zwrócenie narodu koreańskiego w

kol Partii Pracy, oparta na solidarności robotniczej i chłopskiej, głęboka przyjaźń wielkiego narodu radzieckiego i całej następującej ludzkości dla narodu koreańskiego oraz pomoc międzynarodowa, udzielana mu na coraz większą skalę.

Wielki wkład narodu koreańskiego do sprawy pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie oceniany jest z wdziękami i dumą przez narody całego świata, które uważają za obecne nowe zadania narodu koreańskiego odpowiedzialność ich własnym interesom.

Natychmiast po zawarciu rozejmu naród koreański otrzymał pomoc od rządu i narodu Związku Radzieckiego. Wyniki rokowań między Związkiem Radzieckim a KRLD — jeszcze bardziej umacniają stosunki przyjaźni i współpracy między tymi krajami.

Związek Radziecki przysłużył się szczególnie w sprawie udzielenia pomocy narodowi koreańskiemu w dziele odbudowy jego gospodarki narodowej. Ta przysiężona pomoc wielkiego Związku Radzieckiego dla narodu koreańskiego — podlegała dniem — jest serdeczną i bezinteresowną. Naród koreański — wskazuje „Zenninbiao” — będzie systematycznie otrzymywał w coraz większych rozmiarach przysiężoną pomoc od krajów obywateli, demokracji i socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki. Naród chiński, który walczył ramie w ramie z narodem koreańskim i bronił z nim przyjaźni, nadal udziela pomocy i wsparcia. Koreańskiemu w zjednoczeniu ich krajów.

Naród chiński jest przekonany, że naród koreański pod kierownictwem Partii Pracy i przy braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, z całą pewnością pokona wszystkie trudności i przeszkody. Naród koreański osiągnie sukces w dziele zjednoczenia i rozwoju swej gospodarki narodowej, podniesie dobrobyt narodu i udomowi materiałną bazę dla pokojowego zjednoczenia kraju, podobnie jak osiągnął sukces w walce przeciwko wrogom

wewnętrznym i zewnętrznym.

Narody krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego z coraz większym zrozumieniem odnoszą się do szlachetnego zadania, które przewidziano w Rządzie Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

„Szanowny Towarzyszu Przewodniczącym! Opuszczając terytorium wielkiego Związku Radzieckiego, pragnę przesłać wyraz głębokiej wdzięczności Rządowi Radzieckiemu i Wam osobście za serdeczne i troskliwe przyjęcie i gotowne naszej delegacji. Nie ulega wątpliwości, że ro-

związki z wywołaniem tego zadania są reakcyjne, że Stanami Zjednoczonymi na czele w dalszym ciągu występują z agresywnymi planami, aby zerwać konferencję polityczną w sprawie Korei i utrzymać napięcie między narodami. Na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego, wywołując swą maszynę do głosowania, odrzucili one propozycję szefa delegacji radzieckiej A. Wyszynskiego w sprawie włączenia do przedmiotu dziennego kwestii rozszerzenia składu uczestników konferencji politycznej. Agencje informacyjne USA rozpowszechniają wiadomości o amerykańskich siłach agresywnych w Korei podlinowej, które budują tzw. nową poleźną linię obrony przechodzącą przez Koreę i które wymagają szkolenia i wyposażenia armii hiszpanowskiej. W swych nowych planach rozpętania wojen w Azji siły agresywne coraz bardziej stawiają na Cwang Kai-szeka, Paolę i inne wyzultki. Nie ulega wątpliwości, że te intencje i agresywne doprowadzą je do przegranej. Kolo historii odwraca się w kierunku nie odpowiedzialnym, wrożym reakcyjnym. Wzmożenie czujności i umocnienie jedności narodów krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego zapewnia fiasco wszelkich planów reakcyjnych.

Niezlomna, przyjaźń wielkiego narodu radzieckiego z narodem chińskim i narodem koreańskim stała się potężną oparciem pokoju. Powinniśmy i nadal rozwijać tę przyjaźń, aby wnieść jeszcze większy wkład w dzieło pokoju w Azji i na całym świecie.

Depesza Kim Ir Sena do G. M. Malenkowa

MOSKWA. Agencja TASS ogłasza następującą depeszę przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sena do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa:

„Szanowny Towarzyszu Przewodniczącym! Opuszczając terytorium wielkiego Związku Radzieckiego, pragnę przesłać wyraz głębokiej wdzięczności Rządowi Radzieckiemu i Wam osobście za serdeczne i troskliwe przyjęcie i gotowne naszej delegacji. Nie ulega wątpliwości, że ro-

związki, które odbyły się między obu naszymi rządami w Moskwie, wniosły nowy wkład do dzieła dalszego umocnienia przyjaźnych stosunków między obu naszymi narodami, do dzieła najwłaściwej odbudowy i rozwoju naszej gospodarki narodowej i pokojowego uregulowania sytuacji w Korei.

Zycze Wam zdrowia i dalszej owocnej pracy.

Czita, dnia 28 września 1953 roku.

Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen.

Nowa dzielnica Moskwy

MOSKWA. Zgodnie z 10-letnim planem rekonstrukcji stolicy ZSRR — Moskwy, w południowo-zachodniej części miasta niedługo wysokość Uniwersytetu Moskiewskiego wybuduje się 2 miliony m² powierzchni mieszkalnej. Wynosi to 1,5 całej powierzchni mieszkalnej, jaka otrzymała mieszkańcy Moskwy w latach 1950—1950.

Nowa dzielnica stolicy powstanie na terenie o świetnych warunkach klimatycznych i geograficznych. Zbudowane zostaną wielkie gmachy mieszkalne i społeczne, szkoły, kluby, specjalne zamieszki sale sportowe, boiska i baseny pływakie.

W b. powstanie 13 wielkich gmachów i zakłada się fundamenty pod 15 dalszych.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT



Moment z meczu piłki ręcznej między żeńskimi zespołami Szteti, Rumunia — AZS Warszawa.

Lekkoatletyczny Puchar Miast

wygrały Sztetogrod, Dyrzgesz i Balystok

Dobrze się stało, że kalendarz Imprez lekkoatletycznych wzięli sobie do serca. W Warszawie w dniach 25-26 września odbył się Puchar Miast. Wzięły w nim udział wszystkie miasta województwa łódzkiego. W grupie tej zwyciężyła reprezentacja Sztetogrodu — 492,5 pkt. 2. Wrocław — 410,5 pkt. 3. Poznań — 411 pkt. 4. Warszawa — 398 pkt. 5. Katowice — 388 pkt. 6. Kraków — 362 pkt.

W Łodzi walczący w województwie zwyciężyli w województwie odnieśli tytuł lekkoatletyczny Dyrzgesz uzyskując 538 pkt. 2. Łódź miasto — 503 pkt. Lublin — 427 pkt. Szczecin — 421 pkt. Warszawa województwo — 417 pkt. Olsztyn — 382,5 pkt. Łódź województwo — 373 pkt.

W Łodzi walczący w województwie zwyciężyli w województwie odnieśli tytuł lekkoatletyczny Dyrzgesz uzyskując 538 pkt. 2. Łódź miasto — 503 pkt. Lublin — 427 pkt. Szczecin — 421 pkt. Warszawa województwo — 417 pkt. Olsztyn — 382,5 pkt. Łódź województwo — 373 pkt.

Zwycięzcy lekkoatletycznego Pucharu Miast odbywać się będą raz do roku w trzech grupach. Pierwsza, najlepsza grupa województwa, Warszawa miasto, Gdańsk, Kraków, Wrocław i Sztetogrod. Do drugiej grupy należą Łódź miasto, Bydgoszcz, Warszawa województwo, Lublin, Szczecin, Olsztyn i Łódź województwo. Trzecia grupa to Kielce, Białystok, Zielona Góra, Opole, Białystok, Bydgoszcz, Warszawa województwo, Lublin, Szczecin, Olsztyn i Łódź województwo.

Regulamin Pucharu Miast przewiduje, że na każdorazowy organizowany zawodów, reprezentacja województwa, która wzięła udział w III grupie pierwszego zwycięzca, wzięła do grupy wyższej, natomiast w II grupie i w III grupie zwycięzca, spadają do grupy niższej.

Przeważa nadzieja, że rozegrano 26-27 września przyniesie na ogół dobre wyniki.

Grupa pierwsza (zwycięzca z I grupy) wzięła do II grupy, natomiast zwycięzca z II grupy i z III grupy wzięła do III grupy.

Z boisk piłkarskich za granicą

W eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata w piłce nożnej, Austrii, przegrała Portugalia 2:1. W Oslo, Norwegia, zwyciężyła w meczu piłkarskim Holandia 4:3.

Piłkarze Węgier rozegrali w Warszawie mecz z reprezentacją naszego kraju. W meczu zwyciężyli Węgrzy 2:1.

Turniej szachowy w Zurichu

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego w Zurichu rozgrywanego 16 rundzie spotkań, która jednak nie przyniosła zmian w tabeli wyników. Turniej Cztery partie zakończył zwycięstwem Bronstein (ZSRR) —

Obrady 52 konferencji partii labourzystowskiej

LONDYN. W dniu 28 września rozpoczęła się w Margate 52 doroczna konferencja partii labourzystowskiej.

Wiele rezolucji i poprawek zgłoszonych do sprawozdania krajowego komitetu wykonawczego partii wyraża w tej czy innej formie niezadowolenie z polityki podparzątkowania Wielkiej Brytanii dyktatorów USA. Zadają one położenia kresu okupacji amerykańskiej, prowadzenia samodzielną polityki zagranicznej zmierzającej do złagodzenia napięcia międzynarodowego, do rozszerzenia handlu międzynarodowego i zwolnienia go od wszelkich ograniczeń, a w szczególności do rozszerzenia handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Szereg dolo-wych organizacji labourzystowskich domaga się stanowczo przyznania Chińskiej Republiki Ludowej niezależnych jej praw i ONZ oraz utworzenia jednolitego milującego pokój demokratycznego państwa niemieckiego.

Konferencja — głosi m. in. rezolucja komitetu wykonawczego partii labourzystowskiej — domaga się podjęcia ponownych wysiłków dla zwolnienia w możliwym w najkrótszym czasie konferencji przedstawicieli czterech mocarstw na najwyższym szczeblu, aby znaleźć jakiegokolwiek możliwości porozumienia w sprawie nierozwiązanych dotychczas problemów. „Przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej powinni być dopuszczeni do ONZ — stwierdza rezolucja.

Z drugiej strony w tejże rezolucji czytamy: „Konferencja potwierdza swe pełne poparcie dla paktu atlantyckiego nie tylko ze względu na potrzeby zbiorowego bezpieczeństwa, lecz również dlatego, że pakty ten stwarza dla państw dalszą współpracę z USA”.

W innym miejscu rezolucja wyraża zaniepokojenie „powoły odrażania się reakcyjnego nacjonalizmu niemieckiego”.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodych Poiskie. Redakcja: Komitet Nakład RSW „Prasa”

ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11. TELEFONY: Centrala: 8-52-71, 2, 3, 4, 5, 6. Red. Naczelny: 8-76-61. Dział Korektury i Lit.: 8-87-82. Red. nocy: Centrala DSP: 8-22-01. Wewn. 101, 8-58-84.

ABONAMENTY: Warszawa: 8-76-61. Dział Korektury i Lit.: 8-87-82. SKAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego” Przed. Państw. Wydawnictwo „RUCH”.

PRENUMERATA I KOLPOR. TAZ: PPK „Ruch”, Oddział w Warszawie, Srebrna 12.

WARUNKI PRENUMERATY: Zmowa: przysięga wszystkie koszty pocztowe oraz li-stonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania prenumeraty — Cena miesięczna — 2,50 zł. kwart. — 7,50 zł. półroczna — 15,00 zł. roczna — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na pien. zakładowe, przysięga miejscowe placówki PPK „RUCH”.

Narody Afryki domagają się wolności i prawa do niezależnego bytu

Konferencja w obronie krajów kolonialnych

LONDYN. W Londynie odbyła się ostatnia konferencja angielskiego ośrodka organizacji Kongresu narodów walczących przeciwko imperializmowi. Organizacja ta, utworzona w czerwcu 1948 r., jednocy politycznie, zawiązała i społecznie organizacje Nigerii, Sudanu, Złotego Wybrzeża, Maroka, Tuniisu, Ugandy, Sierra Leone, Madagaskaru, Indii i Ceylonu i stawia sobie za cel popieranie niepodległościowych żądań narodów kolonialnych.

Konferencja odbyła się pod hasłem: „Afryka powinna uzyskać wolność”. Wzięło w niej udział 165 delegatów i przeszło 20 obserwatorów reprezentujących różne organizacje partii labourzystowskiej, spółdzielczości i związków zawodowe.

Po dyskusji uchwalono rezolucję, która proklamuje „prawo wszystkich narodów Afryki do samookreślenia”, potępia tworzenie tzw. „federacji Afryki centralnej” wbrew woli większości mieszkańców, system ucisku politycznego, społecznego i ekonomicznego stosowany wobec Marokna w Kenii i politykę dyskryminacji rasowej w Unii Południowo-Afrykańskiej, jak również utrzymywanie wojsk angielskich w Egipcie, niespokojenie przez rząd francuski w Maroku, Algierze i Tunisie oraz dyskryminację rasową we wszystkich krajach Afryki.

DWA ŚWIATY

Rozkwit kultury i oświaty

● CHINY — W Chińskiej Republice Ludowej istnieje obecnie 201 wyższych uczelni, na które uczęszcza 202.000 studentów. W 52,9 średnich szkołach w Chinach uczy się 3.000.000 uczniów, z czego 370.000 bierze wykształcenie pedagogiczne, a 200.000 techniczne. W 300.000 szkół podstawowych uczy się 53.000.000 dzieci, młodzieży starszej i dorosłej.

W Chinach ukazuje się obecnie 276 gazet o nakładzie ponad 10.000.000 egzemplarzy dziennie oraz 358 czasopism. Nakład książek wydanych w roku 1952 wyniósł około 265.000.000 egzemplarzy. Wydano 269 różnych podręczników o nakładzie 370.000.000 egzemplarzy.

Rokrocznie zwiększa się w Chinach ilość radiostacji i ilość radionadajców. Obecnie pracuje w tym kraju 70 radiostacji i 6.221 radioludzi. Pięć wielkich fabryk zapożycza rynek w radiodiodobierki wysokiej jakości.

● KOREA — Nowe ulecnie techniczne i szkoły podnoszenia kwalifikacji zawodowych powstają przy ministerstwach i zakładach przemysłowych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Ulecnie techniczne, których program nauczania będzie trwał 3-4 lata, będą kształcić fachowców z dziedziny przemysłu budowy maszyn, górnictwa, metalurgii, budownictwa itp.

Studenci będą otrzymywali stypendia.

Zamiast kultury — zbrojenia i bezrobocie

● HOLANDIA — Prasa holenderska coraz częściej zamieszcza wiadomości świadczące o upadku kultury w tym kraju. Dzieje się to pod wpływem, z jednej strony przenikania do Holandii „superkultury” amerykańskiej i filmów, z drugiej zaś, pod bezpośrednim wpływem polityki zbrojenia.

Pod naciskiem USA — pisze dziennik „De Waarheid” — rząd asygnuje milardy guldenów na wydatki wojenne, zmniejszając równocześnie i tak aż minimalny budżet kultury i socjalny. Przykładem może być likwidacja teatru w Utrechtu, dla którego rząd nieoszczędzając całonocnych Zespołu teatru oraz swego działaczy kulturalnych wystawiają protest do ministra kultury Kabin, żądając przywrócenia całkowicie subsydium, gdyż teatr w Holandii nie może pracować bez stałych dotacji państwowych.

● FRANCJA — 14 września br. ponad 7 milionów dzieci francuskich rozpoczęło nowy rok szkolny. Jak donosi prasa francuska w okręgu Sekwany przystąpiło do nauki 483 tysiące dzieci. Warunki w których one przebiegają są sprzeczne z podstawowymi wyznacznikami higieny. Wiele klas mieści się w krytych dziedzinach szkolnych, barakach i korytarzach. Liczne dzieci w każdej klasie znacznie przekraczają dopuszczalne maksimum.

3 lata temu została zwołana specjalna komisja, obradująca pod kierownictwem rady stanu Le George’a i ustaliła potrzeby szkolnictwa do 1956 roku. Według oceny tej komisji należałoby przystąpić do realizacji pięcioletniego planu budowy szkół za ogólną sumę 900 miliardów franków. Zbudować trzeba by 26.875 klas pierwszych i przedszkoli, 1.310 kompletnych gmachów szkolnych i 14.000 mieszkań dla nauczycieli. Ale rząd francuski bynajmniej nie myśli realizować projektu komisji. Ostatnio minister finansów zaproponował obcięcie kredytów na oświatę o 215 milionów franków by przeznaczyć je na zbrojenia.

W marcu br. komuniści złożyli w parlamencie wniosek o realizację planu Komisji George’a. Grupa komunistyczna oświadczyła, że należy zaprzestać brudnej wojny w Wietnamie, a zająć się przede wszystkim oświatą. Społeczeństwo francuskie solidaryzuje się ze stanowiskiem partii PPK.

Wygłaskowo ciężka jest również sytuacja młodych robotników rolnych w Algierze, których liczba sięga 300 tys. Ich miesięczny zarobek, wahający się od 100 do 200 franków dziennie, nie wystarcza na utrzymanie. Bezrobotni robotnicy woli nie otrzymywać żadnych zasiłków. Wiele młodych chłopów udaje się do miast w nadziei, że tam otrzymają pracę. W najlepszym wypadku mogą oni pracować jako robotnicy przy budowie wapieni, gdyż do zawodów wymagających kwalifikacji dopuszczają się tylko Europejczycy.

600 lekarzy, 20 tysięcy policji

Ciężka sytuacja narodu algierskiego i wzmocnienie jego oporu przeciwko uciekowi imperialistycznemu usiłują kolonizatorzy zamaskować tzw. „wolnymi wyborami” do władz administracyjnych. Wybory te są do tego stopnia fałszowane, że często są wypadki, kiedy kandydat rządowy otrzymuje więcej głosów niż zarejestrowano wyborców. Gdy w miejscowości Khalil pevien młody Arab zaprosił do siebie część zabiera również obywateli na pokrycie długów zadłużonych przez chłopów przed zbrojami. „Pożądają czyści do plankami”, jak mówi algierskie przysłowie ludowe.

Młodzi chłopcy za dzień



W Chinach Ludowych szybko rozrasta się szkolnictwo wyższe. W Sieniang (Mukden) w pobliżu Nehau wybudowana została Szkoła Inżynierska, największa tego rodzaju szkoła w Chinach Ludowych. Na zdjęciu: jeden z budynków Szkoły Inżynierskiej. Fot — CAP

Młodzież Algieru w kajdanach niewoli

Od 400 lat istnieje w mieście Algier, silych kolonii francuskiej o tej samej nazwie, dzielnica arabska — Kusbah. Dzielnica ta przechodziła różne koleje losu. Tu znajdowała się twierdza piratów, napadających na okręty handlowe, utrzymujące żeglazę na Morzu Śródziemnym, z ponurymi i ciemnymi kaziemi twierdzy wzdawały rozkazy paszowie turecy w okresie okupacji Algieru przez Turków. Po opanowaniu miasta i kraju przez Francuzów w 1830 roku dawna twierdza została zburzona, a na jej gruzach powstała dzielnica dla ludności „arabskiego pochodzenia”, jak nazywają kolonizatorzy francuscy 10 milionów Algeryzycy, mieszkańców tego kraju.

Kusbah zamieszkuje jedynie biedni Arabowie. Bogaci przesiedli się do „europejskiej” dzielnicy, gdzie „roznieś rasowe” nie stanowi problemu. W niej obok arabskich kapitałów, bogatych kupców i obszarów mieszają się Francuzi okupnicy.

Kusbah. Wąskie uliczki, niedzne domki, Stok smieci, nieczystości. Na każdym kroku czyszczenia butów. Uderza ogromna ilość dzieci i młodzieży sprzedającej gazetki, ofiarujących różnego rodzaju owoc, żebrzących o parę franków.

Wiekosz młodzieży Algieru nie umie pisać czytać w ojczystym arabskim języku. Z 1.700.000 dzieci algierskich jedynie 25 tys. uczęszcza do szkół podstawowych, gdzie wykłada się w języku francuskim. W szkołach podstawowych jaskrawo uderza brak dziecięcej kultury — kapłani mahometańscy zabraniają młodym dziewczętom kontaktu z rówieśnikami —

mlodzieżą meska, a szkoły są w przytłaczającej większości katechumy. Na wyższe uczelnie trafia niewielka ilość młodzieży algierskiej. Prześladowania pasowe stosowane przez władze francuskie uniemożliwiają młodzieży algierskiej studiowanie na wyższych uczelniach francuskich. W tym roku z wyższych uczelni paryskich usunęto przed zakończeniem studiów znaczną część studentów berberyjskich i arabskich, pochodzących z Algieru.

Młodzież algierska skazana jest od najmłodszych lat na żebractwo i ciężką pracę. Młodzież traktowana jest jako tania siła robocza i jest źródłem olbrzymich zysków monopolistów francuskich. Tak na przykład, potężny koncern francuski „Societe de L'Oueznar” — do którego należy kopalnia rudy żelaznej w Algierze w ciągu ostatnich 5 lat osiągnął przysiężło 7 miliardów franków zysku — otrzymując sumę wycofaną z kraj; i półu tysięcy robotników algierskich, z których znaczną część stanowią młodzieży. Młodzi algierczycy, którzy pracują w fabrykach koncernu rybnych za godzinę pracy otrzymują 40 franków, podczas gdy minimalne wynagrodzenie wynosi 120 franków za godzinę.

Wielu młodych bezrobotnych Algeryzycy w poszukiwaniu pracy udaje się do Francji, jednakże znikoma ich część otrzymuje pracę.

Tragiczne jest również położenie chińskiej młodzieży algierskiej. Miliony chłopów algierskich wyrugowano z najwłaściwszych gruntów. Francuskie kapitalistyczne towarzyszywa rolnicze zagarnęły olbrzymie obszary ziemi, obszarzy pa-

stadają przeszło 90 proc. ziemi, a chłopi, którzy stanowią 90 procent ludności Algieru, są właścicielami jedynie 10 proc. ogólnego obszaru ziemi.

Praca trwa od gwiazd do gwiazd

„Odwiedzamy jedną z wsi w pobliżu miasta Algier — pisze korespondent włoskiego dzien-

ni „L'hammsa” — tak nazywa się system dzierżawy ziem stosowany przez wielkich obszarników. Wzmania za wydzierżawienie kawałka ziemi bezro-

prowadzi do wąskich cel. Muru sa na wpol rowzalone pokryte wilgocią i pleśnią. W takich warunkach żyją setki tysięcy chłopów algierskich. Około 50 proc. młodzieży algierskiej cnotuje na gruzlicę”.

„L'hammsa” — tak nazywa się system dzierżawy ziem stosowany przez wielkich obszarników. Wzmania za wydzierżawienie kawałka ziemi bezro-

ni i malorolnii chłopci algierscy obszarników oddają cztery piąte zbiorów, większość pozostałej części zabiera również obszarnik na pokrycie długów zadłużonych przez chłopów przed zbrojami. „Pożądają czyści do plankami”, jak mówi algierskie przysłowie ludowe.

Młodzi chłopcy za dzień

Wielu młodych bezrobotnych Algeryzycy w poszukiwaniu pracy udaje się do Francji, jednakże znikoma ich część otrzymuje pracę.

Tragiczne jest również położenie chińskiej młodzieży algierskiej. Miliony chłopów algierskich wyrugowano z najwłaściwszych gruntów. Francuskie kapitalistyczne towarzyszywa rolnicze zagarnęły olbrzymie obszary ziemi, obszarzy pa-